Nr. 290 | Wtorek 15 września 1936 r. | Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P.S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3.50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.53, zagranicą zł. 5.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych [illegible]

Walki w Hiszpanji

Z Burgos PAT donosi: Bitwa na północ od Talavera toczy się już 5-ty dzień. Wojska powstańcze posunęły się naprzód.

Losy Alcazaru

Z Madrytu PAT podaje: Jak przypuszczają, nadzieje na nadejście odsieczy wstrzymują obrońców Alkazaru od kapitulacji. Zdaniem kół rządowych, najbliższe 48 godzin zadecyduje o losach Alkazaru. Od kilku dni toczą się zaciekłe walki na odcinku Talavera, gdzie straże przednie powstańców znajdują się w pobliżu Sanallola. Na innych odcinkach nie zaszły większe zmiany w sytuacji.

San Sebastjan

Korespondent Havasa donosi z San Sebastian że według deklaracji gubernatora Ortega miasto będzie opuszczone przez obrońców. Służbę bezpieczeństwa objęli nacjonaliści baskijscy, którzy przypuszczają, że zdołają uchronić miasto przed podpaleniem i grabieżą. Jak przewidują, wojska powstańcze wkroczą do miasta dopiero w południe, gdyż wojska gen. Mola w obawie przed zasadzkami, stosować będą środki ostrożności. Wojska powstańcze skierują się obecnie zapewne ku Bilbao, gdzie oddziały rządowe z pośpiechem budują fortyfikacje. (PAT.).

Postępy wojsk rządowych

Ministerjum wojny donosi urzędowo, że lotnicy rządowi bombardowali Oviedo. Na froncie taragońskim wojska rządowe posuwają się ku Teruel. Na froncie Talavera oddziały rządowe zajęły miejscowości, przewidziane w planie głównego dowództwa. (PAT).

Z Barcelony PAT podaje: Ppłk. Sandino komunikuje, że milicja katalońska, działająca na odcinku Huesca, zajęła ostatecznie miasto Sietano. Zniszczone zostały również ostatnie ośrodki oporu powstańców w mieście Quicena, nad którem powiewa obecnie sztandar republikański.

Za zdradę

Trybunał wojenny skazał na śmierć jednego podpułkownika i 5 poruczników z miejscowego pułku kawalerji, oskarżonych o sprzyjanie powstańcom. (PAT).

Nowa Hiszpanja

Powrót obrońców Irunu

Z Port Bou, we wrześniu.

Dwadzieścia minut po moim przyjeździe do Port - Bou nadszedł „ich" pociąg. Cała ludność Port-Bou jest na dworcu, chyba tylko niemowlęta pozostały w domu. Wracają przez Francję obrońcy Irunu. Szykuje się im przyjęcie tryumfalne, tak jakgdyby udało się im zwyciężyć. Musieli oddać Irunu ale mierzy się ich czyny na zamiary.

Nadchodzą dwa pociągi, w jednym jest ich, podobno, 800, w drugim więcej, milicjanci i nieliczne milicjantki. Kobiety i dzieci wyewakuowane zostały z Irunu już poprzednio do Francji, gdzie zaopiekowała się niemi miejscowa ludność. Ci, co przyjechali — mogli też „uratować się" do Francji, ale oni przyjeżdżają spowrotem, okólną drogą. do Hiszpanji, poto, aby bić się nadal. Porzucili placówkę, na której dłużej z braku amunicji, bo to co mieli wyczerpali, trwać nie mogli. Ale, porzuciwszy ją, natychmiast, nie pozwoliwszy sobie na żaden, najmniejszy nawet, wypoczynek, wyruszyli do Hiszpanji, aby, stanąwszy na ziemi hiszpańskiej, znów chwycić za broń.

Wśród oczekujących niesłychane ożywienie.

Oto wjeżdża pociąg na stację i wznosi się okrzyk: „Witajcie, towarzysze!" Cóż za szalony ciężar spadł im z serca. Setki ramion wyciągaja się ku nim, setki ramion obejmują ich. „Witajcie, towarzysze!".

Stracili Irun, bo musieli ustąpić przemocy. Ale uratowali kosztowne dla kraju życia i siły. Gdyby dostali wtedy w porę broń, podążyliby spowrotem odebrać Irun. Ponieważ to narazie nie może być, pójdą na aragoński front.

Dzień jest promienny, pograniczne miasteczko leży nad piękną zatoką, morze skrzy się w słońcu: ludność prowadzi gości nad morze, do odejścia pociągu jest aż sześć godzin. Setki młodych ciał zanurza się w fale morskie, ten dzień pozostanie dla nich jednym długim radosnym wspomnieniem. Po kąpieli ludność rozdziela gości pomiędzy siebie i prowadzi ich do domostw, bo w każdym przygotowano świąteczne jedzenie dla 5 — 6 obcych.

O 3-ej wyrusza pociąg do Barcelony; i znów całe miasteczko jest na dworcu. Tamci odjeżdżają radośni i wzmocnieni. Z setek piersi podnosi się śpiew; bohaterski hymn Riesgo płynie w przestworza i miesza się z turkotem kół odchodzącego pociągu.

I to ostatnie „Salud i animo!" (Zdrowia i odwagi!).

O. CORDOBANO.

Przemysłowcy francuscy przedłużają strajk w przemyśle metalurgicznym

Interwencja ministra spraw wewnętrznych Francji, tow. Salengro, w strajku włókienniczym w Lille nie dała narazie wyniku, przemysłowcy bowiem odrzucili propozycję arbitrażu ministra, oświadczając, że nie będą rokować, dopóki fabryki nie będą ewakuowane i dopóki robotnicy nie cofną z przed fabryk posterunków strajkowych. Poza tem przemysłowcy, powołując się na to, że w poniedziałek ma się odbyć u premjera konferencja, która będzie mogła uregulować sporne sprawy płac, oświadczają, że — ich zdaniem — w obecnej chwili sprawa arbitrażu jest przedwczesna. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, poniedziałkowa konferencja zadecyduje o dalszym rozwoju lub zahamowaniu istniejącej akcji strajkowej.

(PAT)

Wybory do Rady Miejskiej w Poznaniu

Około 25-go września ma nastąpić rozpisanie wyborów do Rady Miejskiej w Poznaniu. Od chwili rozpisania wyborów do ich przeprowadzenia powinien upłynąć termin około 90 dni. Ponieważ w okresie tym przypadają święta Bożego Narodzenia, przeto termin wyborów do Rady Miejskiej w Poznaniu wyznaczony zostanie na połowę grudnia r. b. (ATE).

Jak to było naprawdę?

Obchód „Krwawej Środy" w Warszawie



Wobec uwag i notatek prasy „sanacyjnej" i „narodowej", jakże obchód „Krwawej Środy" w Warszawie nie zdołał skupić większej ilości uczestników, podajemy zdjęcie z FRAGMENTU zgromadzenia na Placu Piłsudskiego. To zdjęcie nie wymaga już dalszej dyskusji.

Otwarcie lotniczego konkursu turystycznego

W niedzielę o godz. 12.30 na lotnisku mokotowskim w Warszawie nastąpiło uroczyste otwarcie 6-go krajowego lotniczego konkursu turystycznego seniorów.

Konkurs ten jest urządzony i finansowany przez LOPP., natomiast organizacja i kontrola sportowa spoczywa w rękach Aeroklubu R. P.

Do zawodów dopuszczone są wyłącznie samoloty konstrukcji krajowej. W obecnym konkursie senjorów weźmie udział 32 samoloty, wszystkie typu RWD.

O godz. 12.15 na polu mokotowskiem ustawiono półkolem 32 samoloty.

Na lotnisko przybył p. wiceminister komunikacji inż. Bobkowski, w towarzystwie przedstawicieli Zarządu Głównego LOPP'u oraz Aeroklubu R. P. Po odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, p. wiceminister komunikacji Bobkowski, otwierając zawody, wygłosił przemówienie.

Następnie przemawiał wiceprezes Związku Głównego LOPP, ppłk. Domes.

W godzinach popołudniowych nastąpiła odprawa zawodników, złożenie dokumentów oraz losowanie kolejności startu do 1-go etapu, który rozpocznie się w poniedziałek o godz. 5.30 rano.

(PAT)

Ustawy populacyjne we Włoszech

Z Rzymu PAT. donosi: Na swem sobotniem posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła dekret, kodyfikujący wszystkie dotychczasowe ustawy populacyjne we Włoszech. Szczegółowe postanowienia, dołączone do dawnych norm przewidują m. in. 1) uprzywilejowanie żonatych przy przyjmowaniu na posady państwowe oraz przy nadawaniu różnych godności. 2) Możliwość udzielania premji dla nowożeńców lub ludzi, obarczonych liczną rodziną w ramach szerszych niż dotychczas. 3) Obniżenie z 10-u do 8 liczby dzieci, których rodzice mają prawo domagać się całkowitego zwolnienia z opłat szkolnych. (PAT).

Pożar opery w Paryżu

Krótko po północy z soboty na niedzielę wybuchł pożar w gmachu opery w Paryżu. Zaalarmowane niezwłocznie oddziały straży ogniowej zdołały umiejscowić pożar i ugasić go około g. 3. Straty, rzucające się w oczy, już teraz, obliczyć można w przybliżeniu na miljon franków. Obliczenia szkód, wyrządzonych w kanalizacji oraz sieci elektrycznej, dokonać można będzie dopiero po bliższem zbadaniu.

100.000 osób zwiedziło Targi Wschodnie

Agencja PRESS donosi ze Lwowa:

Targi Wschodnie zwiedziło w ciągu kilku pierwszych dni przeszło 100 tysięcy osób. Wielki napływ zwiedzających oczekiwany jest w niedzielę i w poniedziałek w związku z zakończeniem manewrów i wielką defiladą wojsk we Lwowie.

Łódź stoi w walce

Cały Swiat Pracy Polski musi poprzeć Łódź Robotniczą

Powstrzymamy i odrzucimy wstecz właśnie w Łodzi falę faszyzmu „narodowego"

Przysyłajcie składki na pomoc dla Łodzi do Sekretarjatu Generalnego C. K. W. P. P. S. (Warszawa, Warecka 7), lub na konto P. K. O. 3174

Problemy hiszpańskiej rewolucji

Z licznych problemów, wysuniętych przez hiszpańską rewolucję, scharakteryzujemy najważniejsze.

FEUDALIZM.

O tem pisaliśmy już obszernie. Do ostatnich lat Hiszpanja pozostawala krajem „feudalnym", t. zn. szlachecko - obszarniczym, opartym na stosunkach pół-pańszczyźnianych. Wyraża się to 1) w ogromnej przewadze wielkiej własności rolnej — 2 procent ogólnej liczby właścicieli - rolników posiada 67 procent ziemi hiszpańskiej; 2) w niezmiernie uciążliwych warunkach dzierżawnych sprowadzających się do tego, że biedny chłop oddaje połowę i więcej plonu obszarnikowi jako czynsz dzierżawny; 3) w tem, że blisko połowa gruntów hiszpańskich jest nie uprawiona; 4) w niesłychanej nędzy, ciemnocie i bezprawiu małorolnych chłopów. Ustrój feudalny nie daje szerokiego rynku wewnętrznego — stąd słabość przemysłu, a więc także słabość burżuazji (miejskiej). Dlatego też liczne przewroty i konstytucje 19-go wieku nie dały w Hiszpanji poważnego rezultatu — były to przeważnie próby buntu burżuazji przeciwko uciążliwym dla niej feudalnym stosunkom. W związku z feudalizmem znajduje się także nadmierny rozwój ruchów autonomicznych: feudalne, nieuprzemysłowione państwo nie wiąże organicznie swych części poszczególnych. W związku z ustrojem feudalnym znajduje się także ogromny wpływ kleru i przerost liczebny kasty wyższych oficerów, związanych naturalnie pochodzeniem i interesem z panującą szlachtą obszarniczą.

CZY JAK W ROSJI?

Często spotykamy w publicystyce dzisiejszej podkreślanie podobieństwa stosunków w Hiszpanji dzisiejszej i Rosji rewolucyjnej 1917 roku. Istotnie, pod względem struktury gospodarczej podobieństwo istnieje: także w Rosji przedrewolucyjnej panowały stosunki feudalne. Przypomnijmy sobie chociażby analizę dzierżawy w rosyjskiem rolnictwie, daną przez rosyjskiego ekonomistę Masłowa. Stąd także w Rosji zagadnienie rolne było właściwie głównym motorem rewolucji. I rzecz ciekawa: rządy „lutowej" rewolucji w Rosji (1917) stosunkowo wolno załatwiały problem rolny—tak samo, jak hiszpański rząd republikański po przewrocie 1931 r.: reforma rolna w Hiszpanji, uchwalona w r. 1932, jest stosunkowo umiarkowana i przewiduje przeważnie wywłaszczenie za odszkodowaniem.

Strukturalne podobieństwa wyraźne. Ale politycznie obecne walki w Hiszpanji mają odmienny charakter. Wskażemy na razie na dwie cechy odmienne, o których zawsze świadomie „zapomina" nasza prasa endecka i część sanacyjnej — aby przedstawić rządowców hiszpańskich, jako „komunistów". Otóż popierwsze w epoce wojny domowej w Rosji rząd był czysto bolszewicki (najwyżej z drobną przybudówką „lewych eserów"), zaś w Hiszpanji rząd jest rządem *koalicj lewicowej*, popieranym naturalnie przez cały „front ludowy", a więc także przez socjalistów i stosunkowo słabych komunistów (nawet częściowo przez anarcho-syndykalistów). Po drugie w Rosji rząd bolszewicki był rządem dyktatury, — rządem, który rozpędzał demokratyczną konstytuantę, zaś w Hiszpanji obecny rząd powstał legalnie, konstytucyjnie i stoi na gruncie demokracji. W Rosji więc rząd reprezentował dyktaturę, a część „białego" ruchu (ta bardziej „postępowa") hasła demokratyczne. W Hiszpanji rząd reprezentuje demokrację, a biali generałowie faszystowską czy wojenną dyktaturę.

O tych ważnych różnicach, tendencyjnie „zapominanych", warto pamiętać. Różnic zresztą jest więcej, zaraz to zobaczymy.

TRUDNOŚCI OBRONY.

Gdy obserwujemy energiczną obronę, organizowaną przez legalny rząd ludowy w Hiszpanji, widzimy dobrze, że położenie jego nie jest łatwe. Pamiętamy słowa tow. De Brouckera: jeśli interwencji zzewnątrz nie będzie, rząd sobie da radę! Ale na trudności oczu nie zamykamy.

Chłop w Hiszpanji, jak się zdaje, nie stanął w tym stopniu po stronie rządu co w Rosji: może ze względu na wolne tempo reformy rolnej, może wobec ogromnej roli hiszpańskiego kleru. **Wojsko** w Hiszpanji w 75—85% znalazło się w rękach generałów, a więc nie uległo rozprzężeniu takiemu, jak w Rosji. **Autonomiczne** ruchy w Katalonji, Galicji i t. d. zapewne trochę rozpraszają siły obrony. **Interwencja** (państw faszystowskich) w małej stosunkowo Hiszpanji jest groźniejsza, niż w ogromnem państwie rosyjskim, — coprawda na razie ujawniła się „tylko" w dostawach wojennych (aeroplany przedewszystkiem), ale może się rozszerzyć; pozatem te dostawy odegrywają wielką rolę, skoro nawet Francja nie chce dostarczyć zakupionej przez legalny hiszpański rząd broni. Miejscowe, hiszpańskie fabryki są częściowo zdezorganizowane — na skutek bombardowań, przesunięć frontowych, sabotażu przedsiębiorców i t. d.

Podkreślimy jeszcze użycie tubylców przez generałów-faszystów — tubylców przywiezionych z Afryki. Nie ulegają tak łatwo propagandzie stronnictw ludowych. Radykalna prasa francuska niejednokrotnie podkreślała komiczny paradoks: niegdyś klerykali, nie szczędząc okrucieństw, wypędzali maurów z Hiszpanji, a teraz powołują maurów spowrotem, by bronili klerykalizmu! Według ostatnich doniesień, generałowie - klerykali obiecują nawet stworzenie muzułmańskich ośrodków w szeregu miast hiszpańskich.

Do nie tak dawna można było w liczbie różnych słabości lewicowego ruchu wymienić rozbicie ruchu robotniczego: sami komuniści tworzyli aż 3 frakcje: stalinowców, trockistów i „Manzinistów". Tego rozbicia teraz mało. Apolitycyzm anarcho - syndykalistów, zwłaszcza w Katalonji, nastręczał niemałe trudności. Obecnie znaczna część tych anarchistów, będących pod wpływem poglądów Bakunina i t. p., koordynuje już swe walki z frontem ludowym. Zachodzi jeszcze interesująca kwestja, czy nie zachodzą tarcia między burżuazyjno - radykalną a robotniczą częścią ludowego frontu, np. w związku z reorganizacją przemysłu i rolnictwa, którą musiał zająć się rząd. Jak wiemy bowiem, w Katalonji nastąpiło częściowe przejście do gospodarki uspołecznionej. Zresztą także w Madrycie część fabryk (opuszczona przez właścicieli) została uspołeczniona, druga część znajduje się pod reżimem t. zw. „interwencyjnym", t. zn. pod kontrolą państwa i robotników. Szczegółów dokładnych (konsekwencyj tych zarządzeń) jeszcze nie mamy.

Jak widzimy, trudności rządowi nie brak. Tem większy podziw budzi bohaterska obrona ludu hiszpańskiego przed buntem białych generałów, wspomaganych przez kler i międzynarodówkę faszystowską!

K. CZAPIŃSKI.

Prezydent Rzplitej honorowym obywatelem m. Lwowa

W niedzielę, odbyła się na Zamku królewskim w Warszawie uroczystość wręczenia panu Prezydentowi Rzplitej przez specjalną delegację dyplomu obywatelstwa honorowego m. Lwowa oraz medalu obywatelstwa honorowego tego miasta. Przy tej okazji wygłosił przemówienie prezydent m. Lwowa, dr. Ostrowski, poczem odpowiadał p. Prezydent Rzplitej.

(PAT)

Rocznica urodzin Piotra Skargi

W dniu wczorajszym odbyły się w stolicy uroczystości w związku z czterechsetną rocznicą urodzin ks. Piotra Skargi. Uroczystości odbyły się na Placu Zamkowym.

Poczem nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej, której dokonał Pan Prezydent R. P.

Po zakończeniu uroczystości odbył się pochód organizacji związków i stowarzyszeń katolickich przez ulice miast.

Urząd śledczy w pasażu Simonsa

W związku z rozbudową kompleksu gmachów Ratusza, jak dowiadujemy się będą na wiosnę przeniesione z ulicy Daniłowiczowskiej biura Urzędu Śledczego. Przypuszczalnie urząd śledczy będzie się mieścił w pasażu Simonsa od strony ulicy Nalewki 2.

Przegląd prasy

Odwrót komunistów we Francji

Polemiki fraucuskie — na szczęście — zdają się słabnąć. Jeszcze neosocjalista, zdolny mówca i publicysta, Deat w „Republique" przestrzega przed taktyką komunistów, dowodząc słusznie, że rywalizacja partyj „ludowego frontu" źle może skończyć się i dla niego i dla Rządu; że Moskwa rozczarowała się w Blumie, uważając, iż może nie będzie dość zdecydowany w chwili, gdy trzeba będzie bronić ZSSR. Deat przypuszcza, że komuniści mogą zastosować straszną broń — masowe strajki, powtórzenie dni czerwcowych w szerszem wydaniu, Trzeba bowiem pamiętać, pisze Deat, że umysły proste i szczere, pełne porywu sympatyj dla Hiszpanji ludowej, mogą nie ogarniać całości sprawy, nie rozumiejąc wszystkich trudności, z któremi walczy Blum, broniący neutralności.

Jeszcze ob. Martin w „L'Oeuvre" we wstępnym artykule wyjaśnia wszystkie trudności pomocy (bronią) dla Hiszpanji, wskazując na to, że front rządowców nie jest skonsolidowany, jednolity — niewiadomo kto właściwie jest odpowiedzialny za otrzymaną broń.

Ale polemiki — jak się zdaje — już słabną, już są spokojniejsze. Ogromne znaczenie ma *pozycja C. G. T.*, centrali zawodowej (4 milj. członków!). Rezolucja proklamuje solidarność z Rządem t. Bluma i wzywa do dyscypliny, oświadczając, że żaden związek (np. metalowców) nie ma prawa występować oddzielnie w sprawach ogólnych, w kwestjach dotyczących całej klasy robotniczej. CGT prosi Rząd, aby w porozumieniu *z Anglją* i innymi krajami demokratycznymi poddał rewizji hasło neutralności — wobec naruszenia tej neutralności przez Niemcy i Włochy.

Naturalnie, ta rezolucja ma zupełnie inny charakter, niż próby bezpośredniej presji na Bluma ze strony niektórych organizacyj. Bardzo być może, że zajęcie prefektury w Clermont-Ferrand przez faszystów podziałało na wielu otrzeźwiająco. Tow. Jouhaux, wódz C. G. T., oświadczył prasie, że C. G. T. wcale nie zamierza odgrywać roli arbitra w sprawie losów gabinetu; uznaje bowiem całkowicie, że o tem może decydować *tylko parlament*. To oświadczenie tow. Jouhaux zostało wywołane wrzaskiem burżuazyjnej prasy, że dziś we Francji zaczyna decydować nie Rząd i nie parlament, lecz „trzecia siła": związki zawodowe, strajki, presja robotniczych delegacyj i t. d.

Ale to nie wszystko. W ostatniej (10-go b. m.) *„Humanité"* znajdujemy list partji komunistycznej do socjalistów. List *rezygnuje z hasła „front francuski" (!!)*. Chcieliśmy, mówi, tylko zjednoczyć całą Francję (!), oprócz t. zw. „200 rodzin", tych najbogatszych i najwpływowszych. Chcieliśmy tylko wyciągnąć dłoń do tych robotników czy chłopów, którzy przy wyborach głosowali przeciwko „frontowi ludowemu". Ale dla miłej zgody rezygnujemy ze słowa „front francuski". List kompartji proponuje zwołanie „Komisji Koordynacyjnej" w celu naradzenia się nad bieżącemi zagadnieniami.

W „Populaire" czytamy odpowiedź na list Kompartji. Partja socjalistyczna oddawna domagała się zwołania „Komisji Koordynacyjnej", to też naturalnie zgadza się na propozycję.

W ten sposób — jak się zdaje — atak Kompartji na Bluma się załamał. Stosunki zdają się uspokajać, normalizować. Tow. Severac w „Populaire" wyjaśnia, że socjalistyczna partja bynajmniej nie jest „neutralną" w hiszpańskich sprawach i pomaga hiszpańskiemu ludowi czem może. Rozumie jednak politykę Bluma i chce ostrożności w postępowaniu państwa, bo w grę wchodzi zagadnienie pokoju.

Jak widzimy, były dwie sporne sprawy między socjalistami i komunistami: 1) „francuski front" i 2) „neutralność" wobec Hiszpanji. Pierwsza chyba odpada. Niewiadomo jednak, czy Kompartja rezygnuje tylko ze *słowa* „front francuski", czy też z treści? Druga pono łagodnieje. Socjaliści dają do poznania, że trzy okoliczności są dla nich ważne w tej drugiej sprawie. 1) Radykali nie pójdą na inną taktykę wobec Hiszpanji; 2) Na dowóz broni ze strony Francji, — Niemcy i Włochy odpowiedzą jeszcze większym dowozem (dla generałów); 3) Zerwanie neutralności może szybko doprowadzić do wojny.

Nieuniknione skutki wojny domowej w Hiszpanji

Upadek Irunu, małej mieściny z blisko 15.000 mieszkańców, której z bezprzykładnem bohaterstwem broniła milicja robotnicza oraz oddziały rządowe, nie posiada najmniejszego znaczenia dla wyniku wojny domowej w Hiszpanji. Aby o tem przekonać się — dość jest rzucić okiem na mapę Hiszpanji. W małej skali powtarza się w tej wojnie, którą Hiszpanie prowadzą przeciw Hiszpanom, to samo, czego byliśmy świadkami podczas wojny światowej, a mianowicie przecenianie jednego z codziennych wypadków wojennych. I wówczas zdarzało się, że nazwa jakiejś mieściny czy miejscowości dzięki odpowiednio preparowanym komunikatom wojennym nabierała na jakiś czas decydującego znaczenia. Tymczasem mijały tygodnie, a potem miesiące i lata, a wojna trwała nadal i o sławnej miejscowości wszyscy zapominali.

I pod jeszcze jednym względem wojna domowa w Hiszpanji przypomina wojnę światową. Bez względu na to, która strona zwycięży, wynikiem tej wojny, sprowokowanej przez faszyzm, będzie straszliwa nędza.

Hiszpanja była niegdyś jednym z najbogatszych krajów w Europie. Wprawdzie podział dóbr był wysoce niesprawiedliwy, gdyż większa część społeczeństwa żyła w ostatniej nędzy, ale stan średni, a szczególnie klasa posiadająca miała olbrzymie bogactwa.

Bogactwo Hiszpanji nie daje się nawet w przybliżeniu ustalić, gdyż półwysep Pirenejski leży od dziesiątków lat poza polem widzenia tego, co nazywamy Europą.

Bogaczom hiszpańskim prawdopodobnie udało się, jak to zawsze i wszędzie w takich razach dzieje się, większość swoich kapitałów wywieźć po za granice kraju przed wybuchem wojny domowej, pomijając już fakt, że oddawna poważne kapitały hiszpańskie są lokowane w przemyśle i różnych przedsiębiorstwach południowo-amerykańskich republik.

W żadnym jednak kraju bogactwo narodu nie polega na jednostkach, lecz na zamożności klasy t. zw. średniej, a pod tym względem ruina spowodowana przez wojnę domową będzie miała nieobliczalne skutki. Jest rzeczą pewną, że zarówno rolnictwo, jak i inne gałęzie życia gospodarczego poniosły olbrzymie straty, które nie dadzą się jeszcze ustalić, ale które można już sobie wyobrazić.

V.

„Wolne" miasto Gdańsk

Represje i aresztowania polityczne

Agencja PRESS donosi z Gdańska:

Władze hitlerowskie w Gdańsku dokonały ostatnio kilku aresztowań wśród przywódców opozycji w „wolnem" mieście. Represje skierowane zostały tym razem przeciwko partji niemiecko-narodowej.

Agenci tajnej policji politycznej dokonali licznych rewizyj domowych, po czem zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu ochronnem wybitni przywódcy partji niemiecko-narodowej, a mianowicie adwokat Weise, kasjer partji Woelke oraz kierownik lokalnej organizacji partyjnej Groening. Aresztowania zostały dokonane bez podania przyczyn, co pod rządami hitleryzmu nie stanowi już żadnej niespodzianki.

Należy dodać, że od szeregu tygodni przebywają w więzieniu ochronnem inni wybitni przywódcy partji niemiecko-narodowej w Gdańsku, adwokat Friedrich i poseł Gamm. Uwięzienie Friedricha nastąpiło z tego powodu, że wniósł on do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów zażalenie z powodu zawieszenia przez senat organu partji. Przyczyny uwięzienia posła Gamma nie są znane.

W Gdańsku panuje przeświadczenie, że hitlerowcy pragną uczynić partję niemiecko-narodową niezdolną do żadnej akcji politycznej i z tego powodu dezorganizują jej szeregi przez aresztowanie przywódców i wybitnych członków.

Skierowanie represji głównie przeciw niemiecko-narodowym nie oznacza bynajmniej, jakoby socjaliści i centrowcy w Gdańsku wolni byli od prześladowań i złośliwych szykan ze strony władz senackich.

Społeczeństwo gdańskie żyje w ciągłem oczekiwaniu jakichś niespodzianek politycznych, a nawet zamachu stanu ze strony hitlerowców. Przywódcy partji narodowo-„socjalistycznej" w Gdańsku nie ustają w rzucaniu gróźb, że po kongresie partji hitlerowskiej w Norymberdze i po sesji jesiennej Rady Ligi Narodów hitlerowcy zrobią nareszcie „porządek" w Gdańsku. Co ten „porządek" ma oznaczać, wiedzą dobrze wszyscy obywatele.

Na drodze przygotowań do jakiegoś zamachu stanu w Gdańsku leży również metoda kompletnej izolacji komisarza Lestera od ludności gdańskiej. Obywatele udający się do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów z jakąkolwiek sprawą, traktowani są przez władze gdańskie, jak zdrajcy kraju. Siedziba Wysokiego Komisarza inwigilowana jest w dzień i w nocy przez umundurowanych i cywilnych policjantów, którzy zatrzymują każdego interesanta, wypytują o nazwisko i adres, a nawet dokonują zdjęć fotograficznych.

Nic dziwnego, że w tych warunkach biura Wysokiego Komisarza Ligi Narodów świecą pustkami i że komisarz Lester istotnie jest kompletnie izolowany od społeczeństwa, którego ma bronić od bezprawia hitlerowskich rządów w Gdańsku.

(PRESS).

Kronika krakowska

Z miasta

CENY NA TARGACH.

Mleko niezbier. litr 0.18—0.20 zł. Śmietanka 0.50—0.60 zł. Śmietana 0.80—1.20 zł. Ser zwycz. kg. 0.60—0.70 zł. Masło deser. I i II sor. kg. 2.20—2.40 zł. Masło zwycz. 2.00—2.20 zł. Jaja świeże szt. 0.06½—0.08 zł. Buraki ćwik. kg. 0.07—0.08 zł. Cebula 0.15—0.20 zł. Marchew 0.10—0.12 zł. Pietruszka 0.15—0.16 zł. Seler 0.15—0.20 zł. Pomidory 0.15—0.20 zł. Ziemniaki 0.07—0.[illegible] zł. Gruszki komp. 0.15—030 zł., deserowe 0.40—0.70 zł. Jabłka komp. 0.15—0.30 zł., stołowe 0.35—0.60 zł. Śliwki zwycz. 0.15—0.25 zł. Śliwki zwycz. 0.15—025 zł., węgier. kraj. 0.20—0.30 zł., zagr. 0.60—0.80 zł. Brusznice litr 0.40—0.50 zł. Ostrężyny litr 0.25—0.30 zł. Gęś żyw. szt. [illegible].— 4.50 zł. Kaczka żyw. 1.50—2.00 zł. Kura żywa 2.50—3.50zł. Kurczęta para 1.50—2.50 zł. Karp żywy mały kg. 1.50 zł. Karp żywy duży kg. 1.70 zł. Brzana, leszer, szczupak 3.00—3.50 zł. Świnki 2.00—2.50 zł. Wiślane drobne i średnie 0.80—1.20.

Dyżury lekarzy

Dnia 15 września — noc.

Dr. Bleiweis Józef — Karmelicka 11, tel. 182-10.

Dr. Günther Jerzy — Sławkowska 23, tel. 166-26.

Dr. Desser Abraham — Dietla 44, tel. 151-51.

Dr. Rychwicki Włodz. — Basztowa 8, tel. 143-86.

Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

W poniedziałek „Carmen".

BAGATELA: „Czarny pokój" i rewja „Codziennie o 8-ej".

Radjo krakowskie

Wtorek, 15 września 1936 r.

6.30 Audycja poranna. 7.30 Program oraz kilka informacyj. 7.40 Muzyka poranna z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Idzie polem wrzesień". 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.03 „Wiadomości rolnicze". 12.13 a) Dziennik południowy, b) koncert w wyk. zespołu kameralnego N. Mańskiej, c) chwilka gospodarstwa domowego. 14.30 Koncert popularny z płyt. 15.30 Lokalne wiadomości gospodarcze. 15.40 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Skrzynka P. K. O. 16.00 Koncert z Pawilonu Sztuki na Targach Wschodnich. 16.45 „Henryk Dąbrowski i Legjony" odczyt. 17.00 Utwory Schumanna. 17.50 „Wulkany polskie" pogadanka. 18.00 „Skrzynka dla dzieci". 18.10 Wiadomości dnia... 18.15 „Czy wiecie, że..." 18.40 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert w wyk. Zespołu Smyczkowego Symfonicznej orkiestry P. R. 20.00 „Faust" transmisja z Teatru Wielkiego we Lwowie. W pierwszej przerwie: dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. W drugiej przerwie: „Problemy Literackie na Zachodzie", szkic R. Zrębowicza. W trzeciej przerwie: wiadomości sportowe.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Błękitna parada".

APOLLO: „Pokusa".

ATLANTIC: „Pieśń miłości" i „Samochód nr. 99".

BAGATELA: „Czarny pokój" i rewja polityczna „Codziennie o 8-ej".

DOM ŻOŁNIERZA — „Teraz i zawsze" i „Ala w krainie czarów".

MUZEUM: „Dodek na froncie".

JROMIEŃ: „Książę Woroncew".

SZTUKA — „Ucieczka ku szczęściu".

STELLA: „Hrabia Monte Christo"

ŚWIT: „Carewicz".

UCIECHA: „Noce weneckie",

WANDA: „Rose-Marie".

Obóz Narodowy prowokuje walki bratobójcze

Proletarjat Łodzi udaremni tę plugawą robotę

Na wszystkich wiecach i zebraniach robotnicy łódzcy z entuzjazmem przyjmują rezolucje za listą P.P.S. i Klasowych Związków Zawodowych

W dniu wczorajszym w sali pofabrycznej przy ul. Engla 17 odbył się wiec przedwyborczy, zwołany przez Komitet Wyborczy PPS i klasowych związków zawodowych.

Wiec zagaił tow. **Stawiński**, który wskazał na wstępie na ohydne podstępne napaści płatnych zbirów endeckich na lokale robotnicze. „Obóz Narodowy", widząc swą nieuchronną klęskę, daje upust swej bezsilnej złości i chce zamaskować swą słabość terorystycznemi napaściami i rozlewem krwi robotniczej. Ale klasa robotnicza, która nie dała się steroryzować carskim siepaczom, nie ulęknie się i wynajętych za pieniądze kamieniczników i fabrykantów zbirów, i da im należytą odprawę.

Następnie przemawiali tow.: **Zdziechowski, Purtal i Chodyński.**

Mówcy wskazali na doniosłość walki, jaką rozgrywa się w Łodzi nietylko dla proletarjatu łódzkiego, ale i dla całej klasy robotniczej Łodzi.

To nie jest walka o zdobycie mandatów do rady miejskiej, ale o unaocznienie proletarjatowi Polski i całego świata, że Polska Stolica Pracy wysoko dzierży Czerwony Sztandar walki o wyzwolenie. Rozumieją to doskonale przeciwnicy i wrogowie proletarjatu i wszelkiemi środkami starają się umniejszyć to zwycięstwo.

Oszczerstwo i porowokacja to jeszcze najszlachetniejsza broń, którą walczy „Obóz Narodowy". Sprowadzono płatnych bojówkarzy ze wszystkich miast Polski, byleby tylko stworzyć pozory, że endecja rządzi na ulicy. Może i rządzi na ulicy w nocy, gdy wychodzą na nią męty społeczne; wśród nożowców i alfonsów może ma jeszcze swych zwolenników. Ale niema już dziś robotnika, któryby nie patrzał z pogardą na tę ohydną, plugawą, prowokującą do walk bratobójczych robotę. Robotnik łódzki nie da się sprowokować, **ale każdy zbir otrzyma to, na co zasłużył.**

Frenetycznemi oklaskami i namiętnemi okrzykami przeciw plugawcom z „Obozu Narodowego" przerywano mówcom.

Po recytacjach poezji rewolucyjnej przez zespół sceny robotniczej TUR-a, odśpiewaniem „Międzynarodówki" i „Czerwonego Sztandaru", zgromadzenie, w którem wzięło udział ponad 1000 robotników, zamknięto.

Poza tem odbyło się wczoraj w Łodzi **16 zebrań i masówek**, zwołanych przez PPS i klasowe związki zawodowe. Zgromadziły one około 3000 robotników.

Na wszystkich tych zgromadzeniach zebrani dali wyraz wzburzeniu klasy robotniczej wobec bestjalskich napaści płatnych zbirów na robotników i lokale robotnicze, wszędzie z entuzjazmem podejmowano rezolucję, wzywającą wszystkich ludzi pracy **do skupienie się wokół jedynej proletarjackiej listy PPS i klasowych związków zawodowych.**

***

Niedziela ubiegła, w którą proletarjat Łodzi złożył hołd najlepszym swym synom, nieustraszonym bojowcom PPS., bohaterom „Krwawej Środy", zapoczątkowała nową haniebną kartę w dziejach endecji.

Tak, jak przed 30 laty rozpętali walki bratobójcze, tak i dziś w Niepodległej Polsce, wywalczonej przez robotnika i chłopa, prowokują, za pieniądze obszarników i fabrykantów do nowego bratniego krwi rozlewu.

Nocy wczorajszej płatne zbiry endeckie dokonały zdradzieckich, podstępnych napadów na lokale robotnicze. Na te lokale, które ufundowane są z robotniczych, ciężkim znojem zdobywanych groszy. Na lokale w których robotnik kształci się i uświadamia. Na lokale, w których robotnik czerpie siły do walki przeciwko wyzyskiwaczom: fabrykantom i kamienicznikom.

O godz. przed 11 w nocy bojówkarze endeccy usiłowali napaść na lokal dzielnicy „Zielonej" PPS przy ul. Zielnej 29. Widząc jednakkże, że w lokalu znajduje się kilkudziesięciu robotników, którzy wybiegli przeciwko napastnikom — zbiry endeckie uciekły.

Zjawili się dopiero po kilku godzinach, gdy w lokalu było kilka osób i gradem kamieni wywalili okna i drzwi, raniąc trzech towarzyszy i demolując lokal.

Ranni są tow. tow. Odygielski Jan, Grabski Antoni i Robak Antoni.

Po dokonaniu napadów oprychy — pod osłoną uzbrojonych bojówek, zbiegły.

Klasa robotnicza Łodzi nie da się sprowokować, lecz uczyni wszystko, by zdusić w zarodku próby sprowokowania walk bratobójczych, które endecja w r. 1906 rozpętała na rozkaz i dla dobra caratu, a dziś jeśli to czyni — to na rozkaz i w interesie wrogów wewnętrznych i zewnętrzch proletarjatu polskiego.

Ciężka zima czeka „Trzecią" Rzeszę

Agencja PRESS donosi z Wiednia:

W Niemczech daje się coraz bardziej we znaki brak żywności i artykułów pierwszej potrzeby. Koła rządowe nie tają, że trzecią Rzeszę czeka ciężka zima, która wymagać będzie nadzwyczajnych zarządzeń.

W ministerjum gospodarstwa w Berlinie odbyła się narada z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych.

Na konferencji tej stwierdzono konieczność wprowadzenia kart żywnościowych na mięso, tłuszcze, masło, jaja i mydło. Karty żywnościowe otrzymać mają nazwę „Rationierungskarten".

Wprowadzenie kart żywnościowych nastąpić ma wkrótce po kongresie w Norymberdze.

Francja znosi galery

Już nie deportuje się do Guyany

Z Francji, gdzie na czele Rządu stoi socjalista Leon Blum, nadeszła wiadomość, która stanowi świetlane pasmo na zasnutem ciężkiemi chmurami niebie ludzkości Dwaj ministrowie Frontu Ludowego, minister kolonij Moutet oraz minister sprawiedliwości Rucart, postanowili znieść karę deportacji do Guyany.

Rozumie się samo przez się, iż tak poważnej sprawy nie załatwia się jednem pociągnięciem pióra, ale znaczne złagodzenie panującego w Guyanie regulaminu ma już teraz nastąpić przy współudziale najwyższego sędziego francuskiego, prezesa Izby kasacyjnej Pawla Mattera, będącego także zdeklarowanym przeciwnikiem galer.

Zniesienie ciężkiego więzienia w Guyanie ma odbywać się stopniowo. Narazie nie wysyła się już nowych zesłańców do Guyany, a jeszcze w ciągu bieżącego roku obie izby mają rozpatrzyć projekt ustawy o zniesieniu ciężkiego więzienia w Guyanie.

Przez długie lata ciężkie więzienie w Guyanie było ciemną plamą na obliczu kraju, który pierwszy ogłosił deklarację praw człowieka. Co pewien czas odzywały się głosy szlachetnych francuskich jednostek protestujących przeciwko galerom, przeciwko „kamiennemu grobowi", jak popularnie nazywa się we Francji Cayennę.

Powstała cała literatura opisująca piekło Guyany i męki, jakie tam znoszą zesłańcy. Według powszechnej opinji najszlachetniejszych mężów Francji jest Guyana hańbą wolnej republiki francuskiej. Wszystkie te głosy nie były brane pod uwagę jak długo we Francji władzę sprawowały burżuazyjne rządy. I trzeba było dopiero dojścia do władzy pierwszego we Francji Rządu, na czele którego stoi socjalista, by sprawa „kamiennego grobu" ruszyła z miejsca.

Odnowienie składu sądownictwa pracy

Z grudniem r. b. upływa kadencja ławników w sądach pracy na terenie warszawskiej apelacji. W sprawie odnowienia składu sądownictwa pracy wydane ma być niebawem rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości. Kandydaci na nowych ławników pracy będą przedstawieni przez organizacje przemysłowców i kupców, jak również przez zawodowe związki robotnicze. (PID).

O umowę zbiorową

w przemyśle dzianym

Jak wiadomo, od dłuższego już czasu trwa strajk wśród robotników, zatrudnionych w przemyśle dzianym, przyczem dwukrotnie zwoływane konferencje w inspektoracie pracy nie zdołały zatargu tego zlikwidować.

Ze względu na ostateczną już konferencję między stronami, zwołaną na dzień dzisiejszy do inspektora inż. Wyrzykowskiego, zarząd związku klasowego włókniarzy zwołał na dzień wczorajszy ogólne zebranie strajkujących, do sali związkowej, celem otrzymania dla delegacji odpowiednich pełnomocnictw,

Po blisko 3-godzinnych debatach, zebrani uchwalili dla delegacji jaknajdalej idące pełnomocnictwa. Dzisiejsza konferencja ostatecznie wyjaśni, czy strajk zostanie zakończony, czy też sezon dla przemysłu dzianego zostanie unicestwiony.

Zmiany na kierowniczych stanowiskach

w ubezpieczalni społecznej w Łodzi

Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, iż w ciągu bieżącego miesiąca zajdzie zmiana na kierowniczem stanowisku w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, przyczem wyznaczony na stanowisko dyrektora Ubezpieczalni łódzkiej p. Sierakowski powróci na swe dawne stanowisko.

Sprawa nominacji nowego dyrektora nie jest jeszcze zdecydowana, prawdopodobnie na stanowisko to wyznaczony zostanie dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, p. Szulc.

Również dowiadujemy się, iż na stanowisku naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi ma zajść zmiana.

Znaczne ożywienie rynku budowlanego

Wszystko przemawia za tem, że wiosna roku 1937 rozpocznie się pod znakiem wyjątkowo wzmożonego ruchu budowlanego w stolicy. Już lato ubiegłe wykazało znaczny wzrost zatrudnienia w budownictwie. Wiosna, jak to wynika z objektywnych danych, powinna być dla ruchu budowlanego okresem ożywienia.

W związku z tem ogromnie zdrożały w Warszawie place. Różnica w stosunku do roku ubiegłego wynosi ponad 100%. W niektórych dzielnicach, zwłaszcza na Mokotowie, różnica jest jeszcze wyższa. Pozatem zdrożały o 30 przeszło procent nowe domy, podczas, gdy stare domy są niechętnie kupowane i naogół utrzymują się w cenie. Kupowanie placów pod zabudowę i nowych domów wiąże się z przyznawaniem ulg podatkowych osobom, które przyczyniają się do rozwoju ruchu budowlanego. Jak wiadomo, koszty budowy i t. d. są odliczane od podatku dochodowego. To też podobno w najbliższym czasie władze zajmą się kwestją utrzymania na odpowiednim poziomie cen cegły i cementu, bowiem w dziedzinach tych dają się zaobserwować pewne tendencje zwyżkowe.

Zepsute śledzie

Przed kilku dniami wielką sensację wywołał w Gdyni fakt zepsucia się pewnej partji śledzi, umieszczonej w miejscowej chłodni rybnej, co nastąpiło naskutek pęknięcia rury, z której wypływał amonjak, używany do procesu ochładzania śledzi.. Za zepsucie śledzi właściciel towaru — firma Bankler w Gdyni, otrzymał od towarzystwa asekuracyjnego odszkodowanie w sumie 100.000 zł. Towarzystwo asekuracyjne, chcąc choć w części straty swe wyrównać, postanowiło zepsuty towar sprzedać po zniżonej cenie. Nawinęli się wtedy dwaj agenci gdańscy, niejaki Herman i Weisor, którzy partję zepsutych śledzi zdołali sprzedać nowoutworzonej w Gdyni firmie Pommer i Thomsan za kwotę 50.000 zł. Ponieważ istniała obawa, aby wymieniona firma śledziowa towaru w ten sposób nabytego nie wypuściła na rynek, sprawą tą zajęły się władze sanitarne. Przeprowadzona ekspertyza towaru wykazała, że jakkolwiek śledzie te są narazie w stanie nieszkodliwym dla zdrowia, to jednak nie odpowiadając wymogom przepisów o dozorze sanitarnym nad żywnością, nie zostaną wypuszczone na rynek do sprzedaży. Orzeczenie to, oczekiwane z niecierpliwością przez miejscowe społeczeństwo, zostało ogłoszone w formie komunikatu przez Komisarjat Rządu m. Gdyni.

(ATE.).

Z oślej łąki „Orędownika"

Pod tytułem „Imponujące widowisko pod gołym niebem" „Orędownik" reklamuje widowisko „Zwycięstwo prawdy", które odbyć się ma na boisku klubu fabrycznego „Wima". Dochód z widowiska przeznaczony jest na budowę kościoła św. Kazimierza na Widzewie.

Że boisko to jest własnością żyda-fabrykanta Oskara Kohna, o tem „Orędownik" milczy, choć przy innych okazjach zaraz deklamowałby o „żydo - komunie".

Dziwne są te związki i sympatje pomiędzy p. Kohnem, właścicielem „Widzewskiej Manufaktury", a parafją św. Kazimierza, gdyż boisko „Wimy" oddane zostało bezpłatnie".

***

W artykule p. t.: „Walka o Polskę dla Polaków", znajdujemy następujący ustęp:

„W socjalistycznej Francji znowu wybuchły wielkie strajki przeciwko ustawom... uchwalonym przez „obrońców" proletarjatu. Okazało się, że Francuzi nie są tak bezwolnem i bezmyślnem stadem, jak Moskale i bezkarnie nie pozwolą się zakuć w kajdany „piatiletki" i „stachanowszczyzny"! Oto w „czerwonej" Francji masy robotnicze wypowiedziały decydującą walkę „lewemu frontowi" i choć socjal- komuna krwawo próbuje miażdżyć strajki, Blum chwieje się na fotelu premjera. A jutro przyjdzie i zwycięży Doriot..."

Łgać to już tak, jak „Orędownik". Czyż rzeczywiście redaktorzy „Orędownika" wciąż obcując z p. Kowalskim i Czernikiem tak zgłupieli, że myślą, że wszyscy ich czytelnicy są tacy sami, jak oni.

Co mają wspólnego ustawy o 40-godzinnym dniu pracy lub ubezpieczeniach społecznych z „piatiletką" i „stachanowszczyzną". Gdzie się we Francji „krwawo miażdży strajki"... kiedy i dokąd ma przyjść p. Doriot...

Nie ulega wątpliwości... I „Mucha" i „Wróble na dachu" i „Szpilki" muszą się zlikwidować — „Orędownik" bije ich w cuglach".

Program radjowy

Poniedziałek, dn. 14 września.

6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Parę informacyj. 7.35 Zapowiedź programu. 7.40 Muzyka z płyt. 11.00 Muzyka operetkowa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Pogadanka. 12.14 Dziennik południowy. 12.23 Arje i pieśni w wyk. słynnych śpiewaków. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.27 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Chwilka pytań. 16.00 Koncert popularny w wykonaniu Ork. Filharmonji Warsz. 16.45 Pogadanka. — 17.00 Koncert Małej Org. P. R. 18.00 Rozmowa z radjosłuch. Ł. R. 18.20 O wszystkiem potroszku. 18.25 Muzyka z płyt. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Pogadanka aktualna. — 19.40 Sinding: Serenada A-dur op. 92 na 2 skrzypiec i fort. 20.05 Arje i pieśni. 20.30 „Wrażenie z Syberji". feljeton. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 — Koncert solistów.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: L. Steckel, Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz, Stary Rynek 9, T. Stanielewicz, Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Słuchowski, Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka — Główna 50, L. Pawłowski, Piotrowska 307.

Repertuar

TEATR MIEJSKI. Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek o godzinie 7.30 wiecz. sztuka Conrada Korzeniowskiego „Tajny agent". Ceny na oba te widowiska — zniżone.

W środę o godz. 8.30 wiecz. — po cenach również zniżonych — kapitalna komedja Bus-Feketego „Z miłości niedostatecznie".

W czwartek i w piątek wieczorem wystąpi w Teatrze miejskim słynny balet Parnella, który jak wiadomo na olimpjadzie tanecznej w Berlinie zdobył dla Polski złoty Medal. Rewelacyjny program ten zawiera 20 poematów tanecznych w całkowitej obsadzie olimpijskiej.

TEATR POPULARNY. Ze specjalnym sentymentem potraktowała Gabriela Zapolska bliską sercom naszym „Kaśkę Karjatydę", która pełny swój wyraz artystyczny znajdzie w wykonaniu roli tytułowej przez Wandę Łuczycką pod reżyserją Hugona Moryclńskiego.

Premjera 16 września.

Dodatkowakomisja poborowa

Jutro, we wtorek dnia 15 b. m. w lokalu przy ul. Piotrowskiej 165 urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź-Miasto 1.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy dotychczas nie stawili się do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9, i 11 komisarjatów P. P. i otrzymali imienne wezwania z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego .

***

W dniu 16 b. m. urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź Powiat. Stawić się winni poborowi rocznika 1915 i starszych, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie powiatu łódzkiego i m. Zgierza oraz otrzymali imienne wezwania.

Rejestracja rocznika 1918

Dziś w poniedziałek, dnia 14 b. m. winni się zgłosić do rejestracji w wydziale wojskowym Zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165, mężczyźni rocznika 1918 zamieszkali na terenie 3 komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery Sz. T. U. W. i zamieszkali na terenie 10 komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery od A do M.

Jutro we wtorek, dnia 15 b. m. winni się zgłosić do rejestracji mężczyźni rocznika 1918, zamieszkali na terenie 3 komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery Z. Ż. Ź. oraz zamieszkali na terenie 10 komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery od N do Z.

Zgłaszający się do rejestracji winni posiadać dowód osobisty.

Szczepienie ochronne dzieci przeciw błonicy

Dziś w poniedziałek, dnia 14 b. m. winne być zgłoszone do szczepienia ochronnego przeciw błonicy w lokalu wyznaczonym dla danego komisarjatu P. P. dzieci w wieku od 1 do 10 lat o nazwiskach na litery P. R. jutro we wtorek 15 b. m. dzieci o nazwiskach na litery S.

Dzieci uczęszczające do szkół szczepieniu podlegają w szkołach.

Klęska gradobicia

W gminie Narutowo (pow. lipnowski) burza gradowa zniszczyła zasiewy w 100 proc. rolnikom wsi Jarczewo. Zasiewy nie były ubezpieczone, to też poszkodowani pozostali bez środków egzystencji.

Rada gminna w Narutowie uchwaliła dla mieszkańców wsi Jarczewo bezprocentową pożyczkę z gminnej kasy oszczędności w kwocie 10 tysięcy złotych. Pożyczka zwrócona będzie po przyszłych zbiorach.

Wieś nawiedzona przez gradobicie, zwolniona została nadto od płacenia gminnych podatków i od szarwarków w latach 1936 i 1937.

Procesy o pożar autobusu

Donosiliśmy niedawno o niecodziennem powództwie, wytoczonem przez linje autobusowe pasażerowi z powodu pożaru, wznieconego z jego winy. W lutym r. b. wskutek zapalenia się filmu, przewożonego przez pasażera Bermana, spłonął doszczętnie autobus pasażerski, utrzymujący komunikację na linji Warszawa — Łomża. Przedsiębiorstwo autobusowe wystąpiło przeciw pasażerowi o odszkodowanie. Obecnie do I wydziału cywilnego Sądu Okręgowego wpłynął z powodu tego pożaru drugi pozew sądowy. Nauczycielka Zofja Grzywczyńska, która w czasie tego pożaru odniosła dotkliwie poparzenia, wytoczyła proces linjom autobusowym, domagając się odszkodowania w wysokości 17.000 zł. Odszkodowanie to obejmuje nadto straty, poniesione wskutek zniszczenia ubrania i zaginięcia podczas pożaru złotego zegarka i pierścionka brylantowego.

(PID)

SZTAFETA ROBOTNICZA

Na właściwej drodze

Kto był na tegorocznych licznych i dobrze prowadzonych letnich obozach ZRSS., — ten musiał zauważyć dużą zmianę na lepsze w zainteresowaniu się obozowiczów „tubylcami".

Ten postęp nie jest przypadkowy. Zawdzięczamy go z jednej strony instrukcjom wydanym przez Zarząd Główny. Instrukcje te wprowadzając jednolite dobrze wyeksperymentowane zasady prowadzenia obozów, oddały dużą przysługę kierownikom obozów którzy nie potrzebowali już improwizować — często niecelowo i marnotrawiąc czas oraz siły. Mogli oni całą swoją energję twórczą skoncentrować na osiąganiu celów wychowawczych. A jednym z tych celów najważniejszych było zbliżenie sportowca robotniczego do środowiska, poznanie warunków życia i pracy wydziedziczonych przez kapitalizm mas, rozbudzenie sympatji i zrozumienia dla tradycji i walk klasy robotniczej, wreszcie duchowe związanie na śmierć i życie z masami pracującemi w Polsce i na całym świecie.

Rzecz zrozumiała, że każda instrukcja jest świstkiem papieru, o ile wykonania jej nie podejmą się ludzie, mający wychowawcze aspiracje, trochę talentu i rutyny oraz dużo poczucia odpowiedzialności. A tacy ludzie stanęli właśnie w tym roku na czele obozów ZRSS. Ich to zasługa, że sportowiec robotniczy zbliżył się do świata uczuć i myśli środowiska proletarjackiego.

Gdy się myśli o tem, jakie radykalne przeobrażenia musiały zajść w duszach i umysłach bokserów, którzy na szlaku Józefów — Niebieskie Źródła święcili braterstwo broni z robotnikami pracującymi przy budowie szosy; gdy się wyobraża stan psychiczny młodzieży w obozach nadmorskich, odwiedzanej serdecznie przez gdyńskich robociarzy, lub młodzieży bratającej się z góralami i proletarjatem zakopiańskim, gdy wreszcie widzi się wzruszone miny naszych — tak przecież niesfornych — piłkarzy, kiedy opowiadają cudeńka o potędze ruchu robotniczego na Podkarpaciu o „byczych chłopach" - robociarzach naftowych i ich pięknym dorobku kulturalnym — to muszą rosnąć serca i nadzieja. Boć to na naszych oczach pajęczynka, która rozhasanego sportowca łączyła z ruchem robotniczym ogólnym, przeobraża się w mocną, stalową nieomal linę zrozumienia i świadomości. Robotniczy sportowiec staje się kość z kości synem swej klasy. W tym stanie rzeczy mniej krępującym staje się zakaz prawny udzielania się organizacyj sportowych pracy politycznej. Bo i poco? Starczy, że **sportowiec robotniczy,** kocha swoją organizację sportową, w swojem życiu prywatnem będzie **socjalistą.** Tego mu nikt nie zabroni. I nie będę się dziwił, o ile z szeregów polskiego sportu robotniczego w przełomowych godzinach historji, wyłonią się ludzie, którzy nie zhańbią tradycji Schutzbundu i sportowców hiszpańskich.

Tylko więcej łączności sportowców z życiem mas pracujących! Niech na akademjach, obchodach sportowych, wiecach, strajkach, masówkach — jak najwięcej widnieje twarzy bokserów, lekkoatletów, kolarzy, piłkarzy; ciężkoatletów, pływaków! Niech poznają troski i zgryzoty proletarjusza walczącego! To jest ta dobra droga, na którą weszliśmy i którą trzeba iść, iść, iść!

Edward Hryniewicz.

Sport robotniczy na Śląsku

Sport robotniczy na Górnym Śląsku wykazuje stały rozwój zarówno pod względem liczebnym jak i organizacyjnym. Szereg lat żmudnej i wytrwałej pracy spowodowało fakt, że w chwili obecnej okrąg śląski jest najliczniej i najlepiej sportowo zorganizowanym okręgiem w Z. R. S. S.

Z poszczególnych gałęzi sportu robotniczego wyłoniło się piłkarstwo, które na terenie Śląska stanowi autonomiczny Podokręg P. Z. P. N-u. Zrzesza w sobie 30 klubów robotniczych, w tem 8 A-klasowych, 8 B-klasowych, reszta C-klasowe. Do pierwszej rundy jesiennej staje 58 drużyn łącznie z junjorkami.

W roku bieżącym spadły z klasy „A" ze względu na niewywiązywanie się finansowe 3 kluby. Temi klubami są: Naprzód — Chorzów, Gwiazda — Borki i Przyszłość — Dąb. Na ich miejsce weszły: Biała Przemsza — Jęzor, Wyzwolenie—Radzionków i Siła — Janów. O poziomie robotniczego piłkarstwa świadczy fakt, że mistrz R. P. A. wszedł do rozgrywek o wejście do Ligi i po szeregu niepowodzeniach odniósł szereg pięknych sukcesów, bijąc Polonję przemyską i Pogoń stryjską a ostatnio remisując z bezsprzecznie najlepszą drużyną w Polsce—Cracovią. 20 b. m. rozpoczyna się już jesienna runda gier o mistrzostwo. Co ona przyniesie — przyszłość najbliższa okaże.

Po piłkarstwie pod względem stanu organizacyjnego i wyników sportowych na drugiem miejscu plasuje się piłka ręczna, która jest zrzeszona w PZPR i posiada na terenie Śląska 6 dobrych zespołów, z których dwa najlepsze RKS. Siła — Giszowiec i Fr. T. — Katowice grają w najwyższej klasie Śląska, tak zw. Ligi Piłki Ręcznej, zajmując niepoślednie miejsca. Nawiasem mówiąc na mistrzostwach piłki ręcznej ZRSS. Siła—Giszowiec zdobyła mistrzostwo robotnicze Polski, zaś F. T. — Katowice wice-mistrzostwo.

W piłce palantowej rozpoczęła się druga runda o mistrzostwo, w których prowadzi Siła z Mysłowic.

Ogółem jest 7 klubów robotniczych, uprawiających tę piękną i tradycyjną, a niestety, w całej Polsce już zarzuconą gałęź sportu.

Zapaśnictwo uprawia 7 klubów, a primat dotychczas trzyma Siła mysłowicka. Na drugiem miejscu wysuwa się „Vorwaerts" w Bielsku.

W sporcie robotniczym dobrze reprezentowana jest sekcja szachistów, rekrutujących 12 klubów, które regularnie rok rocznie w porze zimowej rozgrywają swoje mistrzostwa.

W narciarstwie robotniczem Śląsk zajmuje czołowe miejsce, grupując w swych szeregach kilkuset narciarzy i narciarek.

Również sporty wodne (kajaki i pływactwo) są w sporcie robotniczym i zajmują dobrą pozycję.

Najsłabszą stroną jest lekkoatletyka, która nie jest przez wszystkie kluby należycie doceniana, z wyjątkiem kilku z Siłą mysłowicka I RKS. i F. T. na czele. Ostatnio RKS. — Hajduki przystępuje do zorganizowania sekcji lekkoatletycznej.

Osobny dział reprezentuje turystyka robotnicza, która się cieszy dużą popularnością wśród robotników Śląska. Wypada nadmienić, że przy pomocy Ligi Popierania Turystyki Wydział Turystyczny zorganizował szereg wycieczek popularnych w góry, w których wzięło udział kilkaset osób.

W chwili obecnej robotniczy sportowcy Śląska intensywnie przygotowują się do udziału w Olimpjadzie Robotniczej w Antwerpji i niewątpliwie szereg grup a przedewszystkiem piłkarze, sekcja piłki ręcznej i ciężkoatleci znajdą się w reprezentacji robotniczej Polski. Narciarze Śląska będą prawdopodobnie reprezentowali ZRSS. na Olimpjadzie zimowej w Czechosłowacji w miesiącu lutym roku przyszłego.

Na zakończenie należy dodać, że w śląskim RSKO. jest zorganizowanych zgórą 6 tysięcy robotniczych sportowców. Mimo ciężkich warunków materjalnych (95% członków jest bezrobotnymi) stale się rozwijamy i idziemy naprzód!

St. R.

Czy zacząłeś
już zbierać pieniądze na wyjazd
na Robotniczą Olimpjadę w Antwerpji!

Od Redakcji

Ponieważ zdarzały się liczne wypadki, że korespondencja do „Sztafety Robotniczej" adresowana do Redakcji „Robotnika" często nie dochodziła, bądź też doręczana była z opóźnieniem, Redakcja „Sztafety Robotniczej" zwraca się z prośbą do wszystkich tow. tow. korespondentów zamiejscowych, by przesyłki korespondencyjne adresowali: Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20, Referat Prasowy Z. R. S. S.

Korespondenci miejscowi proszeni są o podawanie wyników zawodów niedzielnych i sobotnich w niedzielę już o godz. 6-ej wiecz., a nie jak dotychczas o godz. 9-ej.

Przypominamy numer telefonu 2.76.43.

Kalendarzyk Robotniczego Sportowca

Zarząd Główny ZRSS. postanowił wydać na rok 1937 kalendarzyk robotniczego sportowca p. t. „Przyjaciel Młodych".

Kalendarzyk ten będzie obejmował szereg cennych informacyj, jak część propagandową i programową, wiadomości ogólne, infrmacje organizacyjne, poradnik organizacyjny i osobisty. Niezależnie od tego calendarium, notatnik, terminarz, miejsce na zapiski osobiste, adresów, terminów zobowiązań itp.

Format kalendarzyka będzie 74 × 105 mm. w pięknej czerwonej oprawie.

Należy oczekiwać, że ta inicjatywa Zarządu Głównego Z. R. S. S. spotka się ze zrozumieniem i poparciem wszystkich robotniczych sportowców w Polsce.

Kurs przodowników gier sportowych w Krakowie

Krakowskie R. S. K. O. organizuje kurs dla przodowników gier sportowych i gimnastyki.

Ze względu na niezwykle dogodne warunki (zniżki kolejowej 82%, oraz dopłata do wyżywienia tylko 70 groszy dziennie), oraz niezwykle ważny charakter kursu, winien być on obesłany przez wszystkie kluby okręgu krakowskiego.

Poniżej podajemy szczegółowe informacje dotyczące kursu.

Uczestnicy winni posiada 2 p. spodenek, 2 p. koszulek, 1 p. pantofli.

Uczestnicy kursu korzystają ze zleceń na przejazd koleją wdg. taryfy wojsk. 82% na kurs i z powrotem. Należność za przejazd pokrywają sami uczestnicy, względnie ich kluby. Polepszenie wyżywienia uczestników jest konieczne i na ten cel dopata od dziennej porcji wynosizł . 0.70. Zgłoszenie nastąpić winno najdalej do dnia 17 b. m. na adres M. Marmelstein Kraków Sarego 5 m. 7.

Warunki przyjęcia: przekroczony 18 rok życia, najmniej ukończone 4 kl. szkoły powszechnej i świadectwo zdrowia, które wydadzą poradnie sportowe.

Zastrzegamy, że kandydaci po skończeniu kursu muszą pozostać w Krakowie 2 dni celem przeprowadzenia dodatkowego kursu społeczno-oświatowego.

Szczegółowe informacje otrzymają uczestnicy w najbliższych dniach w razie zgłoszenia.

Z chwilą zgłoszenia należy podać dokładne dane: mię i nazwisko, miejsce zamieszkania, oraz wiek, jak również przekazać na adres R.S.K.O. zł. 5, które po potrąceniu kosztów manipulacyjnych będą odliczone i zwrócone uczestnikom w Krakowie na kursie.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, a w razie większej ilości zgłoszeń RSKO. będzie załatwiało zgłoszenia według kolejności.

Przypominamy, że obóz powyższy jest bardzo ważnym, gdyż przeskoli kadry instruktorów, na brak których cierpi prowincja. Mogą również być zgłoszeni członkowie organizacyj kulturalnych, ale tylko za zgodą odnośnego towarzystwa sportowego.

Kursy R.O.S. - rozpoczęte!

Warszawski Robotniczy Sportowy Komitet Okręgowy zawiadamia, że kursy na Robotniczą Odznakę Sprawności I-go i II-go stopnia rozpoczynają się już we wtorek dnia 15 b. m. o godz. 19ej w sali I. ROWF.

Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą we wtorki i czwartki.

Obecność wszystkich zapisanych uczestników obowiązkowa.

Sukces „Skry" Częstochowskiej

W ubiegłym tygodniu „Skra" warszawska była gościem u swej imienniczki częstochowskiej, z którą rozegrała zawody piłki nożnej, wygranej przez gospodarzy w stosunku 4:2. Do przerwy wynik brzmiał 1:1.

Mecz rozegrany został w warunkach anormalnych. Boisko przedstawiało jedno wielkie bajoro. Ciężkie warunki terenowe i zmęczenie po całodziennej jeździe kolejowej złożyło się na przegraną warszawiaków.

Gra przez cały przeciąg czasu wyrównana, przy lekkiej przewadze gości, którzy początkowo nawet prowadzili 2:1, mecz w rezultacie przegrali. W dużej mierze przyczynił się do tego rezerwowy bramkarz Skry warszawskiej. Lisowski, który nie stanął na wysokości zadania.

O ile chodzi o całokształt gry, to możliwości obydwuch drużyn nie zostały należycie odzwierciadlone.

Z Życia okręgów

Kraków

OBÓZ DLA PRZODOWNIKÓW GIER SPORTOWYCH I GIMNASTYKI organizuje w Krakowie R. S. K. O. w dniach 21 września do 4 październik r. b. Obóz jest obliczony na 20 osób.

NOWY ADRES krakowskiego R. S. K. O. brzmi: Kraków, ul. Sarego 5 m. 7. Ob. Mermelstein.

NOWY KLUB. K. R. S. K. O. na ostatniem swem posiedzeniu przyjął w poczet członków okręgu Robotniczy Klub Sportowy „Trzebinia".

CZY OTRZYMAJĄ salę gimnastyczną krakowscy sportowcy robotniczy od Ośrodka Wychowania Fizycznego?! Krakowski R.S.K.O. wszczął w tej sprawie odpowiednie starania. W razie otrzymania pozytywnej odpowiedzi, kluby robotnicze zostaną o tem natychmiast powiadomione.

Śląsk

ZARZĄD ŚLĄSKIEGO R. P. A. postanowił rozwiązać dotychczasowy Wydział R. P. A. ze względu na jego zdekompletowanie przez odstąpienie szeregu członków.

WYDZIAŁ TYMCZASOWY R. P. A. został powołany w składzie: przewodniczący tow. Gajde Józef, sekretarz tow. Malik Stefan, członek wydziału tow. Liszke Jerzy. Wydział Tymczasowy będzie urzędował do czasu Walnego Zebrania.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE śląskiego R. P. A. rozpoczynają się już 20 b. m. Startuje 30 klubów piłkarskich, co wraz z rezerwami i zespołami junjorków czyni około 60 drużyn.

Młócka śląska rundy jesiennej rozpoczyna się. O jej przebiegu nie omieszkamy poinformować Czytelników.

Warszawa

NOWE KIEROWNICTWO Sekcji piłki nożnej Wil „Sarmata" kierownik tow. Wilczyński Wł. Sekretarz tow. Skarzyński Edw. Opiekun II druż. tow. Książkiewicz B. Opiekun III druż. tow. Janiak R. Opiekun młodzików tow. Szczygłowicz Cz.

ZEBRANIA ZARZĄDU R. P. A. odbywać się będą w środy każdego tygodnia o godz. 19-ej.

POTRZEBNA WOŹNA od zaraz, praca w godzinach popołudniowych. Wiadomość: Edward Hryniewicz, Warszawa, tel. 9.41.00. W godzinach od 14—15. Praca w I Rob. Ośr. Wych. Fiz.

Sarmata-Gwiazda 2:2 (0:0)

W sobotę na boisku R. K. S. „Skra" odbyły się zawody piłki nożnej o mistrzostwo R. P. A. pomiędzy Sarmatą a Gwiazdą, zakończone wynikiem remisowym.

Obydwie drużyny wystąpiły w osłabionych składach: Gwiazda bez Szulzyngiera a Sarmata bez Klimkiewicza.

Gra przez cały czas otwarta z lekką przewagą Gwiazdy. Obydwie drużyny grały szybko, lecz bez odrobiny brutalności.

Gwiazda zdobywa bramki przez Birencwejga, Sarmata wyrównywuje w ostatnich pięciu minutach celnemi strzałami Sieczkowskiego i Świątkiewicza. Gwiazda nie wykorzystała karnego.

Po sobotniem spotkaniu należy stwierdzić fakt, że Sarmata od ostatniego meczu z Elektrycznością wydatnie poprawiła swą formę. Czy poprawa ta będzie momentem przełomowym ku „lepszym czasom" dla drużyny tramwajarzy, przyszłość najbliższa okaże.

By tak było w istocie, szczerze życzymy „Sarmaciakom".

Sędziował b. dobrze p. Ankier.

Robotniczy ruch sportowy zagranicą

Węgry

ZAWODY ŁEKKOATLETYCZNE o robotnicze mistrzostwo Węgier odbyły się w prowincjonalnem miasteczku Miskole.

Zawodom przyglądało się zgórą tysiąc widzów.

Belgja

W PIERWSZYCH DNIACH PAŹDZIERNIKA wybiera się na propagandowy turniej do Węgier robotniczy zespół ciężkoatletów Belgji. Turniej ten będzie wielką demonstracją solidarności robotników belgijskich i węgierskich.

Na zakończenie turnieju zostaną rozegrane zawody międzypaństwowe Belgja — Węgry.

Niedziela na boiskach

POLSKA REMISUJE Z NIEMCAMI.

Rozegrany w W-wie wobec 40.000 widzów mecz piłkarski Polska — Niemcy zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy prowadzili Niemcy 1:0. Polacy mieli w drugiej połowie znaczną przewagę, z której nie umieli skorzystać.

Bramkę dla Polski strzelił Wodarz.

Kilka uwag nasuwa się mimowoli każdemu obserwującemu mecz.

Przedewszystkiem organizacja. Ogólna opinja, że mocno szwankowała. Tłumy publiczności zalewają formalnie boisko, przeszkadzając samej grze. Wynikają częste bijatyki, które nie jest w stanie opanować licznie zmobilizowana policja. Jednem słowem, organizatorzy nie stanęli na wysokości zadania.

Publiczka warszawska dała dowód wielkiej wylewności i sympatji na rzecz drużyny hitlerowskiej. W powszechnem entuzjazmie zapomniano o losach Polaków za niemieckim kordonem i o obozach koncentracyjnych.

W czasie odgrywania niemieckiego hymnu szereg osób z pośród polskiej publiczności podniosło ręce w hitlerowskiem pozdrowieniu.

Charakterystyczne...

NIEMCY WYGRALI BIEG KOLARSKI BERLIN — WARSZAWA

W niedzielę rozegrany został ostatni etap biegu kolarskiego Berlin — Warszawa. Trasa biegu prowadziła z Łodzi do Warszawy. I na tym etapie Polaków prześladował pech. Zaraz na starcie w Łodzi Olecki złamał widelec i wycofał się z wyścigu. Ten sam los spotkał Wasilewskiego kilkanaście kilometrów za Łodzią. Polacy zatem jechali w dziewiątkę.

Z drużyny niemieckiej Oberbeck przebił gumę, ale dogonił czołówkę po 10 klm. razem z Goeberem, który specjalnie pozostał, aby mu pomóc. W dalszych kilometrach wydarzyły się też liczne defekty.

Wyniki etapu Łódź — Warszawa przedstawiają się następująco:

1) Scheller (Niemcy) w czasie 4:35:11,0 sek. 2) Bartoszkiewicz (N) w czasie 4:36:11,2 sek. 3) Wendel (N) w czasie 4:36:46,2 sek. 4) Oberbeck (N) w czasie 4:36:46,4 sek. 5) Starzyński (Polska) w czasie 4:38:31,4.

Ogółem Niemcy uzyskali na tym etapie czas 18 godzin 23 min. 54,3 s., a Polacy 18:39:56,8 sek. Różnica na korzyść Niemców wynosiła 16 min. 2 sek.

W ogólnej klasyfikacji wyścigu: 1) Niemcy w ogólnym czasie 102:21:44,6 sek. 2) Polska 104:100:38,4.

Niemcy wygrali zatem wyścig różnicą 1 godz. 38 min. 23,8 sek.

Indywidualnie pierwsze miejsce zajął zwycięzca 4-ch etapów Niemiec Scheller. Pierwszy Polak Oszajnikow znalazł się na 8-em miejscu.

1) Scheller w czasie 25:34:33,8, 2) Oberbeck w cz. 25:40:09,2, 3) Hupfeld w cz. 25:42:55,8, 4) Ruland w czasie 25:42:58,6, 5) Bartoszkiewicz w czasie 25:44:51,2.

WIELKIE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

Na Śląsku odbyły się w niedzielę dwie wielkie imprezy lekkoatletyczne.

W Chorzowie mecz kobiecy Warszawianka — Stadjon wygrała wysoko Warszawianka dzięki Walasiewiczównie, która uzyskała aż 5 zwycięstw.

W Katowicach na zawodach męskich Pogoni najlepszy wynik uzyskał Sznajder, który w skoku o tyczce miał wynik 4.03 metrów.

W Bydgoszczy w meczu kobiecym Pomorze pokonało Poznań 58½:42½ pkt.

PIERWSZA PORAŻKA CRACOVII

W niedzielę odbył się w Krakowie mecz piłki nożnej między reprezentacją klubów ligowych a Cracovią, zakończony zwycięstwem ligowców w stosunku 5:3 (4:1). Drużyna ligowców składała się z 10 graczy Garbarni i Chabowskiego z Wisły.

Do przerwy gra równorzędna, ataki jednak ligowców były groźniejsze.

Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Winterok.

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka